

Dpłata pocztowa niszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 STYCZNIA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 16

## Blum tworzy rząd we Francji Ma on sforsować gabinet oparty na „rozszerzonym froncie ludowym”

PARYŻ, 16 stycznia.

(PAT) Bonnet rzekł się misji stworzenia gabinetu.

Po opuszczeniu pałacu elizejskiego Bonnet oświadczył przedstawicielom prasy: „Podziękowałem prezydentowi republiki za powierzenie mi misji tworzenia rządu. Powiedziałem jednak prezydentowi że nie zdoławszy zjednoczyć dookoła siebie grupy radykalnej, nie mogę spełnić zadania, które mi powierzyl”.

O godz. 20

BLUM OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU.

Po opuszczeniu pałacu prezydenta Lebrun, Blum udał się do Izby deputowanych, gdzie konferował z wybitnymi przedstawicielami partii socjalistycznej. Blum oświadczył swym przyjaciółom politycznym, iż przyjął misję tworzenia gabinetu „ROZSZERZONEGO FRONTU LUDOWEGO”.

Zażądał on okazania mu zaufania z tym, iż zda on sprawę ze swych rozmów na radzie narodowej partii socjalistycznej, która została zwołana na poniedziałek wieczór. Grupa socjalistyczna wyraziła mu swe zaufanie. Blum rozpoczął rozmowy z przewodcami poszczególnych ugrupowań oraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi w prezydium rady ministrów.

W związku z projektami rozszerzenia podstawy parlamentarnej przyszłego rządu, Paul Reynaud oświadczył, iż w tego rodzaju chwili należy gorąco sobie życzyć jedności, której on sam domagał się jeszcze przed upadkiem poprzedniego gabinetu. Paul Reynaud gotów jest udzielić poparcia rządowi, który by zgrupował wszystkie partie od komunistów do Louis Marina.

Louis Marin oświadczył, że chodzi obecnie nie o ludzi, lecz o program i że nie ma on nic przeciwko ROZSZERZENIU PODSTAWY RZĄDU NA PODSTAWIE PROGRAMU ZJEDNOCZENIA ORAZ POKOJU WEWNĘTRZNEGO I ZEWNĘTRZNEGO, na który mogliby się zgodzić wszyscy ludzie dobrej woli.

PARYŻ, 16 stycznia.

(PAT) Wiadomość o ostatecznym powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi potraktowana została w kuluarach parlamentarnych jako logiczny wynik rozwoju wypadków, a przede wszystkim jako konsekwencja dotychczasowego stanowiska socjalistów.

Po rezygnacji p. Bonnet'a radykałom trudno byłoby wysunąć innego kandydata na premiera.

Blum, oświadczywszy o godz. 7-ej dziennikarzom w pałacu Elizejskim, iż oficjalnie podjął się misji tworzenia gabinetu, dał następnie do zrozumienia, iż nosi się on z pewnymi projektami, które w obecnej sytuacji stanowiąby poważne

NOVUM W METODACH PRACY PARLAMENTARNEJ.

W kołach politycznych brano pod uwagę trzy możliwości:

1) iż Blum będzie zmierzał do utworzenia „gabinetu ocalenia publicznego”, złożonego z trzech ewentualnie czterech ministrów, ludzi o niezaprzeczonej aurytetycie, którym do pomocy dodano

cały sztab współpracowników, rekrutujących się z poszczególnych formacji „frontu ludowego” w charakterze podsekretarzy stanu;

2) że powoła do życia gabinet socjalistyczny, któremu do pomocy dodany zostałby komitet wybitnych rzeczoznaw

ców finansowych i gospodarczych na wzór amerykańskiego „TRUSTU MÓZGÓW”

i że

3) Blum pójdzie za wzorem belgijskich eksperymentów Van Zeelanda i utworzy gabinet o bardzo szerokiej pod-

### Czy komuniści wejdą do nowego rządu?

Narady premiera Bluma z kandydatami na ministrów

PARYŻ, 16 stycznia.

(PAT) Przed przybyciem do prezydium rady ministrów desygnowany premier Blum odbył u siebie w domu konferencję z przewodcami komunistycznymi Cachinem i Thorezem.

mi Cachinem i Thorezem.

O godz. 22 min. 40 Blum przybył do prezydium rady ministrów, gdzie zgrupowali się Paul Faure, Dorrioy, Vincent Auriol i George Monnet

## Uchwały radykałów

Większość deputowanych opowiedziała się za utrzymaniem „frontu ludowego”

Paryż, 16 stycznia

(PAT) Klub parlamentarny partii radykalnej zwołany na nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę rano, stanął wobec alternatywy albo poprzeć stuprocentowo Bonnet'a w jego misji stworzenia gabinetu, a tym samym pogrzebać definitywnie „Front Ludowy” i pchnąć socjalistów do wspólnej opozycji z komunistami, albo

też odmówić poparcia p. Bonnetowi i opowiedzieć się

ZA DALSZYM KONTYNUOWANIEM „FRONTU LUDOWEGO”.

Wynik głosowania na posiedzeniu grupy radykalnej wykazał, iż stronictwo to, przy całej rozbieżności ideologicznej, jaka go dzieli od skrajnej lewicy nie uważa w tej chwili za stosowne pójść

na zerwanie „Frontu Ludowego”.

Po rezygnacji ministra Bonnet'a wydawałoby się logiczne, iż misja tworzenia rządu winna spaść na barki p. Bluma, jako prezesa najliczniejszego stronictwa w izbie (socjaliści liczą 157 deputowanych, radykałi zaś 111), które to stronictwo zresztą z całą stanowczością od początku kryzysu żądało dla siebie prawa formowania gabinetu.

Wobec tego rodzaju stanowiska socjalistów nie ulegało wątpliwości, iż prezydent republiki pod groźbą konfliktu z lewicą, powierzy ostatecznie

MISJĘ TWORZENIA RZĄDU SOCJALISTOM.

Po wizycie ministra Bonnet'a w pałacu elizejskim o godz. 13 m. 30 prezydent wezwał do siebie p. Bluma, z którym w ciągu po południa dwukrotnie konferował. P. Blum, opuszczając pałac elizejski, zachował całkowitą dyskrecję co do przebiegu rozmowy. Całe po południe p. Blum spędził na intensywnych naradach politycznych ze swymi najbliższymi przyjaciółmi w ministerstwie spraw wewnętrznych, to też po południu ciężar konferencji politycznej przesunął się z izby deputowanych do gabinetu min. Dormoy.

Wieczorem opublikowano komunikat, iż prezydent Lebrun wezwał po rozmowach z p. Blumem p. Sarraut, celem po informowania się o sytuacji politycznej. Wizyta ta śledzona była z dużą uwagą, bowiem nazwisko p. Sarraut wysuwane było przy rozważaniach co do osoby kandydata na nowego premiera od samego początku obecnego przesilenia.

Jednak wkrótce potem ukazał się komunikat o powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi.

### Wielki skład broni i amunicji

wykryto w Paryżu

Paryż, 16 stycznia. (PAT).

Apartment przy ul. St. Lazare, w którym wykryto rano wielki skład broni, został wynajęty przez pewnego osobnika w imieniu jego przyjaciela p. Ludovici, przebywającego w Indochinach. Osoba, wynajmująca lokal, oświadczyła dozorcę, że p. Ludovici wkrótce wróci do Paryża i obejmie lokal w posiadanie, dozorce zaintrygowała wielka ilość wnoszonych kufrów, to też zwrócił on uwagę policji. Policja wylamała rano drzwi i wykryła znaczną ilość broni i ekwipunku. W mieszkaniu znaleziono: trzy karabiny maszy-

nowe, 18 karabinów Benetta, 18 mazurek, 20 skrzyń z granatami, 20 tysięcy naboju, 15 skórzanych kurtki itd.

PARYŻ, 16 stycznia.

(PAT). W związku z wykryciem składu broni w pustym mieszkaniu na ulicy St. Lazare komunikują, że dozorca tego domu nazwiskiem Hasenuss przyznał się, iż był członkiem organizacji Csar. Zznał on, że znał lokatora Leona Paoni, członka tejże organizacji, który mógłby udzielić bliższych wyjaśnień w sprawie wykrytego składu broni.

### Premier Jugosławii u Hitlera

Spotkanie nastąpi w dniu dzisiejszym

Berlin, 16 stycznia.

(PAT). Jugosłowiański premier Stojadinowicz w towarzystwie małżonki i posła jugosłowiańskiego w Berlinie Cincar Markovica przybyli dziś na zaproszenie premiera Goeringa do Karinhall, gdzie zwiędzili założony przez niego park natury, po czym odbyło się

śniadanie w pałacyku myśliwskim. Wieczorem goście jugosłowiańscy będą obecni na przedstawieniu operki Straussa „Nietoperz”. Po przedstawieniu odbędzie się bankiet, przyjęcie premiera Stojadinowicza przez kanclerza Hitlera przewidziane jest na poniedziałek przed południem.

### Oddział włoski przekroczył granicę francuską

Grenoble, 16 stycznia.

(PAT). Oddział włoski, złożony z 3 oficerów i 19 żołnierzy został zatrzymany o 11 rano koło miasteczka Saint Maurice w Sabaudii. Oficerowie wyjaśnili, że podczas patrolowania granic

zostali zaskoczeni przez burzę śnieżną i zbłądzili na terytorium francuskie. Do czasu otrzymania instrukcji, żołnierze włoscy zostali zatrzymani w koszarach w Saint Maurice.

### Żona Negusa jedzie do Jerozolim

Londyn, 16 stycznia

(Pat) Małżonka b. Negusa odjeżdża jutro z Londynu do Jerozolim w towarzystwie rasy Kassy i licznego otoczenia abisyńskiego. B. cesarzowa zamierza powrócić do Anglii za trzy miesiące.













